



## LIST NICCOLA PEROTTIEGO, EDYCJA I PRZEKŁAD ZBIOROWY POD REDAKCJĄ PAULINY PIOTROWSKIEJ

### A letter by Niccolò Perotti

#### Abstract

This paper is dedicated to a letter that Niccolò Perotti wrote to a friend. It is divided into two parts. The first part is an introduction to the letter. It presents an autobiography of the Renaissance humanist with special emphasis placed on his translations of ancient Greek texts into Latin. Jean-Louis Charlet, the leading researcher on the Italian's works, highlights the importance of this particular letter for establishing the chronology of translations and Perotti's other works, as well as his date of birth and other major events in his life. The introduction also discusses the epistolary art, which Perotti practiced and whose grammatical rules he wrote down so he could study them.

Next, the author considers the subject matter of the letter, which oscillates between the notions of *vera nobilitas* and *homo novus*. Perotti decides to give himself over to literary activities and he substantiates his choice in a form of examination of conscience. For him as a humanist, who often avails himself of quotes from Pliny the Younger, true nobility arises out of the virtues of reason and is not based on material goods. In his deliberations, Perotti follows such remarkable minds as Petrarch, Poggio Bracciolini and Buonaccorso da Montemagno. He quotes Petrarch on the magnitude of human thought, Bracciolini on the threats arising from the desire for wealth, and Montemagno on the true source of nobility lying in virtue and a person's work, but not in the right of inheritance. Finally, these thoughts are collated with the Stoic philosophy of Epictetus. Having translated *Encheiridion*, Perotti filled his epistolary confessions with an echo of the Stoic's teachings. These mostly concern taking care of one's soul and not becoming attached to material goods, obtained by twist of fate.

In the second part, the author presents a collective translation of the discussed letter, preserved in manuscript in the Vatican Library (Vat. lat. 3027, f.115r–f.118r). It is a very important autobiographical document that allows the reader to look upon Perotti's work in the context of the popularization of ancient Greek thought, as well as to his motivations and the internal dilemmas that were entailed in this undertaking.

**Key words:** Perotti, biography, translations, chronology of works, *vera nobilitas*

Niniejszy przekład listu Nicola Perottiego do jednego z przyjaciół powstał podczas prowadzonego przez prof. dr. hab. Juliusza Domańskiego seminarium neolacińskiego w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego w roku akademickim 2004/2005. Autorami przekładu, którego podstawą był odpis sporządzony przez prowadzącego z rękopisu Biblioteki Watykańskiej (Vat. lat. 3027, f.115r-f.118r), są: Marta Hankiewicz, Iwona Jankiewicz, Katarzyna Kudosz, Małgorzata Kudosz, Anna Kuraś, Paulina Piotrowska, Izabela Pogorzelska, Melania Stańczyk, Aneta Starowieyska, Julia Anna Szymańska, Agnieszka Wocial, Łucja Zięba, Małgorzata Zięcina, Bartłomiej Czarski, Tomasz Tiuryn, Michał Zemełka. Poprawki naniesione zostały najpierw przez prof. J. Domańskiego, następnie Paulina Piotrowska ujedynoliciła materiał stylistycznie, wzbogacając tekst o przedmowę i niezbędne przypisy.

Przy transkrypcji tekstu łacińskiego przyjęto w przypadku ortografii: głoski „u”/„v” zapis zgodny z rzeczywistym, fonetycznym brzmieniem wyrazów; zestawienia liter „qu” – pozostanie przy odczycie „qu”; dyftongów „ae” i „oe” – rozdzielenie samogłosek i nieupraszczanie złożeń. Co do interpunkcji: zastosowano jej polskie zasady, uwzględniając jednak specyfikę znaków przestankowych języka łacińskiego przy konstrukcjach takich jak ACI, AA czy przy niektórych spójnikach rozłącznych zastosowanych w wyliczeniach. Wprowadzono też podział na akapity.

*Editio princeps* niniejszego listu pochodzi z 1831 roku, a opracował ją Angelo Mai<sup>1</sup>. Tekst doczekał się również nowszego, choć prowizorycznego, jak sam autor zaznacza, wydania – w 2003 roku ukazał się on staraniem Jeana-Louisa Charleta<sup>2</sup>.

## Wstęp

Niccolò Perotti, występujący też jako Nicolaus Perottus lub tylko Perotto<sup>3</sup>, urodził się w sierpniu 1430 roku w Sassoferrato. Wykształcenie

<sup>1</sup> A. Mai, *Classicorum auctorum*, Rome 1831, t. III, s. 303–307.

<sup>2</sup> J.-L. Charlet, *La lettre de Niccolò Perotti à Giacomo Costanzi: chronologie et signification*, „Studi Umanistici Piaceni” 23 (2003), s. 56–58.

<sup>3</sup> O życiu i twórczości Perottiego por. V. da Bisticci, *Vescovo Sipontino*, [w:] *Vite di uomini illustri del secolo XV*, oprac. A. Greco, Firenze 1970, s. 301–305, oraz

godne włoskiego humanisty zdobywał w Mantui w szkole Vittorina da Feltre i (prawdopodobnie) w Ferrarze u Guarina z Werony. W 1447 roku sprawował funkcję sekretarza kardynała Bazylego Bessariona, któremu złożył należny hołd, spisując w 1472 roku jego biografię. Ponieważ Perotti wybijał się na tle środowiska stylistów i mówców, w roku 1450 znalazł się w bliskim otoczeniu papieża Mikołaja V, założyciela Biblioteki Watykańskiej. To na polecenie głowy Kościoła rzymskokatolickiego humanista rozpoczął przekład *Dziejów* Polibiusza, który ukończył w roku 1454.

Z tego też roku pochodzi prezentowany poniżej list<sup>4</sup>. Dzięki zawartości dokumentu wiemy, że okres poprzedzających jego zaadresowanie pięciu lat (między dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem życia nadawcy) był czasem intensywnej pracy translatorskiej w życiu Perottiego, daleko wykraczającej poza tekst rzymskiego historyka. Humanista zdążył należycie przygotować się do roli tłumacza. Spośród jego przekładów wyróżnić możemy: *O zawiści* Bazylego Wielkiego (1449), utwory Plutarcha *O zawiści i nienawiści* (1449), *O szczęściu, czyli o dzielności Aleksandra* (1449 lub 1450) oraz *Liber de fortuna Romanorum* (po 1451 roku, 1452? 1454?), a także *Encheiridion* Epikteta.

Przed zakończeniem przedsięwzięcia związanego z *Dziejami* humanista opracował również pierwszy ze swoich dwóch traktatów metrycznych<sup>5</sup>, za sprawą których stał się znany w Europie, *De metris* (jesień 1453), a po jego zakończeniu drugi, *De ratione carminum quibus Horatius ac Severinus Boethius usi sunt* (jesień 1454). W międzyczasie (1452) uhonorowany został w Bolonii przez cesarza Fryderyka III tytułem *Poeta Laureatus*, zajmował się bowiem nie tylko teorią tworzenia wierszy, lecz sam był również autorem poezji okolicznościowej, szczególnie zaś epigramatów.

Poświęcał się także życiu duchowemu, w 1456 roku przyjął święcenia kapłańskie, by dwa lata później otrzymać godność biskupa Siponto, miasteczka w pobliżu Manfredonii, dziś już nie do odnalezienia na mapie.

---

G. Mercati, *Per la cronologia della vita et degli scritti di Niccolò Perotti*, Roma 1925. We wstępie oparto się jednak przede wszystkim na zbierającym najnowsze ustalenia artykule Jeana-Louisa Charleta, *Niccolò Perotti, humaniste de Quattrocento: Bibliographie critique*, „Renaissanceforum” 7 (2011), [http://www.renaissanceforum.dk/rf\\_7\\_2011.htm](http://www.renaissanceforum.dk/rf_7_2011.htm) [dostęp: 4.09.2014].

<sup>4</sup> A dokładnie z grudnia 1454 lub stycznia 1455 r. Zob. J.-L. Charlet, *La lettre...*, s. 48.

<sup>5</sup> Datacja za: P. d'Alessandro, *Opuscula quaedam per ocium composita: occuparsi di metrica per distrarsi un po'*, „Renaissanceforum”, 7 (2011).

Mikołaj V darzył humanistę wyjątkowym zaufaniem, o czym świadczy to, że Perotti sprawował funkcję papieskiego administratora (w latach 1464–1469 w Viterbo), a zarazem – z florenckim księgarzem, Vespasianem da Bisticcim – gromadził książki do papieskiej biblioteki. Zaczął się też coraz bardziej koncentrować na publikacji dzieł własnego autorstwa. „Pierwsza pełna humanistyczna gramatyka łacińska”<sup>6</sup>: *Rudimenta grammatices* z 1468 roku, którą skomponował już jako profesor retoryki i poezji na Uniwersytecie w Bolonii, doczekała się *editio princeps* w 1473 roku. Perotti swój dorobek wzbogacił wówczas jeszcze o utwór *O cnotach i wadach* Pseudo-Arystotelesa (najprawdopodobniej po 1474 roku). Jest on też twórcą tzw. *Appendix Perottina*, gdzie *inter alia* znalazły się 64 bajki Fedrusa. Połowa z nich nie pojawia się w głównej tradycji rękopiśmiennej.

Choć jednak tłumaczenie *Dziejów* przyniosło biskupowi Siponto prawdziwy rozgłos i pozwoliło na harmonijny rozwój kariery naukowej, jego przekład Polibiusza<sup>7</sup> został przyćmiony przez ten, który wyszedł spod pióra Casaubona. Tłumaczenie *Encheiridionu* Epikteta straciło na popularności w obliczu wersji Angela Poliziana z roku 1479<sup>8</sup>. Być może, jak uważał Mercati, brak tak przenikliwego umysłu jak Valli, czy niedostatki charyzmy i siły przyciągania, którą odznaczali się Poggio czy Pontano, stały się właściwą przyczyną gasnącej popularności przekładów Perottiego. Jego monumentalny tezaurus, *Cornucopiae*, który oficjalnie stanowił komentarz do I księgi Marcjalisa, został ukończony w 1478 roku, ale wydrukowany dopiero pośmiertnie w 1489 roku, i szybko popadł w zapomnienie<sup>9</sup>. Sam

<sup>6</sup> J.-L. Charlet, *Niccolò Perotti, humaniste du Quattrocento: Bibliographie critique*, Renaissanceforum 7, 2011, [http://www.renaissanceforum.dk/rf\\_7\\_2011.htm](http://www.renaissanceforum.dk/rf_7_2011.htm). *Rudimenta grammatices* to także pierwsza gramatyka humanistyczna wydana drukiem. *Grammaticales regulae* Guarina bowiem napisane zostały przed 1430 rokiem, a sam Perotti powołuje się na *Grammatica Sulpitiana Verulanusa*. Dr Jakub Koryl wysnuwa stąd słuszny wniosek, że nasz humanista ma zapewne na myśli „rękopis, skoro najwcześniejsza notowana edycja tego podręcznika gramatyki humanistycznej pochodzi z 1475 roku, a zatem dwa lata po wydaniu *Rudimenta Perottiego*”.

<sup>7</sup> O losie przekładu zob. P. d’Alessandro, *Documenti Perottini editi e inediti. La traduzione delle Historie di Polibio e una lettera mal datata*, „Res publica litterarum” 24 (2001), s. 137–145.

<sup>8</sup> Odnośnie do dziejów tego utworu por. R.P. Oliver, *Niccolò Perotti’s Version of the Enchiridion of Epictetus, with an introduction and List of Perotti’s Writings*, University of Illinois, 1954.

<sup>9</sup> Warto tu dodać, że *Cornucopiae* były przyczyną czwartej (ostatniej) wielkiej polemiki (1474–1478), w którą wdał się Perotti, zarzucając Domiziovemu Calderinemu plagiat. Nasz humanista spierał się zresztą za pośrednictwem Calderiniego z Jerzym z Trapezuntu (druga

autor zmarł w połowie grudnia 1480 roku w wieku 50 lat. Ponoć otruła go żona jego bratanka Pirro, gdyż odkrył jej romans z majordomem. Działanie trucizny miało trwać rok. Informacji tej na razie nie można zweryfikować. Faktem natomiast jest, że przez ostatni rok życia humanista chorował, co mogło powodować powstawanie plotek; brak w każdym razie śladów jego aktywności intelektualnej z tego czasu.

Prezentowany poniżej list ma w oczach Charleta szczególne znaczenie, ponieważ pomaga w ustaleniu daty urodzenia humanisty i określeniu chronologii utworów, które wyszły spod jego pióra. Jest zarazem doskonałą ilustracją sztuki epistolarnej prezentowanej przez Perottiego: w niniejszym utworze autor zdradza, że napisał „również liczne listy” i stąd można przypuszczać, że słowa zaadresowane do Giacoma miały otwierać ich korpus<sup>10</sup>, a wzorowałyby się na nich przyszłe pokolenia. Humanista przecież również, tak jak w przypadku utworów wierszowanych, zajmował się sztuką epistolarną i praktycznie – wśród jego korespondentów poza rodziną i przyjaciółmi znajdziemy również humanistów (Lorenzo Valla, Giovanni Tortelli) i papieży (Paweł II, Sykstus IV, Mikołaj V) – i teoretycznie. Założenia dotyczące pisania listów przedstawił w trzeciej części *Rudimenta grammatices* zatytułowanej *De componendis epistolis*. Stanowiła ona, jak twierdzi Percival, wyczerpujący materiał z zakresu gramatyki i stylistyki łacińskiej<sup>11</sup>. Perotti zastępuje w podręczniku średniowieczne *artes dictandi*<sup>12</sup> komponowaniem listu do przyjaciela<sup>13</sup>. Percival przypuszcza także, że humanista chciał uczyć pisania listów na miarę Cyceerońskich *Epistulae ad Familiares*, zdając sobie

---

polemika). Dla uzupełnienia dodajmy, że pierwsza burzliwa dyskusja w życiu Perottiego prowadzona była z Poggiem Bracciolinim (1453–1454), a w trzeciej oponentem humanisty był Giovanni Andrea Bussi.

<sup>10</sup> Por. J.-L. Charlet, *La lettre...*, s. 52.

<sup>11</sup> Informacje dotyczące *Rudimenta grammatices* pochodzą z referatu *The Treatise on Letter Writing in Niccolò Perotti's „Rudimenta grammatices”*, wygłoszonego przez W.K. Percivala 3.07.2003 na 24. Międzynarodowym Kongresie Studiów Humanistycznych (International Congress on Humanistic Studies), który odbył się w Relais degli Scalzi, Sassoferrato (Ancona) we Włoszech, pod auspicjami Istituto Internazionale di Studi Piceni. Tekst referatu zob.: <http://people.ku.edu/~percival/Sassoferratoscript2003.html> [dostęp: 5.09.2014].

<sup>12</sup> Na temat średniowiecznej teorii listów zob. J. Murphy, *Rhetoric in the Middle Ages: A History of Rhetorical Theory from St. Augustine to the Renaissance*, MRTS 2000, s. 194–269.

<sup>13</sup> Jak zauważa dr Jakub Koryl, w przypadku tej części *Rudimenta...* mamy tu do czynienia z „przeniesieniem elokucji z retoryki w obręb kompetencji gramatycznych”, a „listy do przyjaciół, tłumaczenia z jednego języka na drugi dobrze znane były już Cyceeronowi i Kwintylijanowi”, retorycznym autorytetem w dobie renesansu.

zapewne jednocześnie sprawę, iż jego podręcznik będzie mniej przydatny od zasobów Trecento, na których wykładali *dictatores*<sup>14</sup>.

List Perottiego interesuje nas jednak nie pod kątem gramatycznym, lecz ze względu na tematykę. Reprezentuje on pewne charakterystyczne elementy umysłowości i topiki humanistycznej. Oto *studia humanitatis* w wydaniu Perottiego to nie tylko posługiwanie się terminem *studia litterarum*, ale i tematyka zaczerpnięta z pism Cycerona, naznaczona jednocześnie myślą Pliniusza Młodsze<sup>15</sup>, z którego twórczości epistolarnej, jak się przekonamy, obficie korzystał. Posiadanie rozlicznych cnót czy znajomość *bonae litterae* mają bowiem nie tylko być przydatne w służbie publicznej, ale i pozwalać na zjednanie sobie serc tłumu bez oburzenia ze strony klas wyższych. Trzeba pamiętać o *communis utilitas, communis usus* zdobywanej wiedzy i o tym, że *otium*, wypełniony dyskusjami, służyć ma za przygotowanie do *negotium*, czyli codziennej aktywności<sup>16</sup>. *Humanitas* miała wobec tego oznaczać zarówno ogólne naukowe obycie, użyteczność zdobytej wiedzy, ale i nierozłącznie wiązała się z jakością moralną jednostki, o czym wspomina Marsh. Wykształcenie człowieka wiąże się nierozdzielnie z jego rolą w społeczeństwie<sup>17</sup>. Do tej kategorii zaliczać się będą wypowiedzi na temat *vera nobilitas*<sup>18</sup> i *homo novus*.

Zagadnienia te pojawiają się w kontekście przemiany intelektualnej, jakiej doświadczył nadawca latem 1454 roku. Perotti postanawia „cały oddać się zajęciom literackim” (*studia litterarum*), a czyni to w konwencji rachunku sumienia, co wyraża się między innymi w formie utartych zwrotów, zaczerpniętych – nie tylko w tej postaci – z listów wspomnianego Pliniusza<sup>19</sup>. Oto w obliczu zmienności losu i kruchości życia ludzkiego humanistę pochłania nowy rodzaj twórczości literackiej: praca przede wszystkim filologiczna<sup>20</sup>. Uzasadnienie owej konwersji zobrazowane tu zostaje przeciwstawieniem gloryfikacji studiowania i wiedzy gloryfikacji bogactwa. Już Petrarca zawoła w słynnym liście do zakonnika Dionizego da Borgo San Sepolcro, opisującym wspinaczkę na Mont Ventoux:

<sup>14</sup> W.K. Percival, *op. cit.*

<sup>15</sup> Zawartej szczególnie w *Ep.*, IX 5.

<sup>16</sup> Por. D. Marsh, *The Quattrocento Dialogue*, London 1980, s. 95.

<sup>17</sup> Por. *ibidem*, s. 8.

<sup>18</sup> Zagadnienie to pojawia się szczególnie wyraźnie, bo już na wstępie *De ordine docendi et studendi* Guarina z 1459 roku w kontekście edukacji humanistycznej. Uwagę tę zawdzięczamy dr. Korylowi.

<sup>19</sup> Por. J.-L. Charlet, *La lettre...*, s. 50–51.

<sup>20</sup> Por. *ibidem*, s. 52 i 55, przyp. 21.

jak bardzo brakuje rozważli ludzom, którzy zaniedbując najszlachetniejszą część siebie, trwonią siły na wszystkie strony i rozpraszą się w próżnych widowiskach, ponieważ tego, co mogli znaleźć wewnątrz, poszukują dookoła siebie.

Szczyt góry, początkowo wzbudzający respekt z powodu wysokiego położenia, jawi się teraz jako „wysoki na ledwie łokieć w zestawieniu z wielkością myśli ludzkiej”<sup>21</sup>.

Warto również<sup>22</sup> wspomnieć o napisanym w latach 1428–1429 przez Poggia Braccioliniego dialogu *De avaritia*. Choć autor wkłada w nim w usta Antonia Loschiego stwierdzenie, iż „żądza bogactw jest rzeczą naturalną, a nawet użyteczną dla społeczeństwa”, to jednak, w oczach Garina, znalazł on miejsce w utworze na zilustrowanie zagrożeń czyhających na społeczeństwo, w tym jego upadku, gdyby każdy pojedynczy obywatel koncentrował się jedynie na własnych potrzebach materialnych<sup>23</sup>:

Miasta utraciłyby całą swoją świetność, całe piękno, wszystko, co je zdobi, nie byłoby kościołów, pomników, dzieł sztuki... całe nasze życie i życie państwa uległoby zakłóceniu, gdyby każdy myślał wyłącznie o zapewnieniu sobie tego, co niezbędne...<sup>24</sup>.

Zarazem w *De nobilitate* przeciwstawia on sobie, jak zauważa uczo-ny, tezy o szlachectwie odziedziczonym i o szlachectwie, które wynika z postępowania: „Cnota jest dana wszystkim do dyspozycji; należy ona do tych, którzy jej pragną. Ludzie gnuśni i leniwi, źli i zepsuci, którzy uważają się za następców swoich przodków, tym mniej zasługują na szacunek, im bardziej różnią się od tych, od których pochodzą”<sup>25</sup>. Ten rodzaj dyskusji to również źródło dla prac Buonaccorsa da Montemagny, ale i dla spuścizny Landina, o czym też informuje Garin. Ponadto wydany w 1718 roku utwór da Montemagny *De nobilitate* zawiera według badacza niespotykany wcześniej wyraz toposu literackiego *Homo novus*: szlachectwo „nowego człowieka”

<sup>21</sup> F. Petrarca, *Pisma podróżnicze*, Warszawa 2009, s. 57.

<sup>22</sup> Na temat pojęć *homo novus* i *vera nobilitas*, tak ważnych dla myśli wczesnego humanizmu, zob. *Knowledge, Goodness and Power. The Debate over Nobility among Quattrocento Italian Humanists*, red. A. Rabil, MRTS 1991.

<sup>23</sup> E. Garin, *Filozofia Odrodzenia we Włoszech*, przeł. K. Żaboklicki, Warszawa 1969, s. 65–66.

<sup>24</sup> P. Bracciolini, *Historia disceptativa de avaricia*, Opera fol. 7r. – cyt. za: E. Garin, *op. cit.*, s. 66.

<sup>25</sup> Opera, fol.31v-32r – cyt. za: E. Garin, *op. cit.*, s. 69.



wynika z właściwego mu charakteru i kariery. Autor w oczach uczonego wyraźnie określi swą postawę, stwierdzając że prawdziwym źródłem szlachectwa jednostki jest cnota i praca, a nie jedynie prawo dziedziczenia<sup>26</sup>.

Na koniec warto dodać, że list do Giacoma stanowi przykład powrotu do filozofów starożytnych w dobie renesansu. Przemawia przez niego duch stoicki – co wynika pewnie z przygotowanego uprzednio przez Perottiego przekładu *Encheiridionu*, ale też wpisuje się w dyskusje na temat *studia humanitatis*, w których stosowano opozycje typowe również dla stoicyzmu – z odrobiną jednak zmienionym obliczem, gdyż i on, jak zauważa Garin, ewoluował w różnych syntezach i interpretacjach<sup>27</sup>.

Oto wypowiedź z niniejszego listu:

Dlaczego nie pozostawiwszy raczej wszystkich pozostałych spraw, przemijających i marnych, nie poświęcasz całego swojego czasu, który i tak jest bardzo ograniczony, na zajęcia literackie? To powinna być twoja praca, to twój obowiązek, to wczasy, to nie wczasy, to ćwiczenie twojej młodości, to ostatniżytek starości. W ten sposób na nikogo nigdy nie pogniewasz się, nikomu nie będziesz zazdrościł, z nikim nie będziesz się kłócił, nikomu nie będziesz złorzeczył, nic złego od nikogo nie usłyszysz, nigdy nikogo prócz siebie samego nie zganisz. Nie będziesz niepokojony ani strachem, ani tęsknotą, ani żadną troską<sup>28</sup>.

Tę ważną myśl listu Perottiego warto zestawić ze słowami samego Epikteta:

Pamiętaj zatem, że jeśli rzeczy służebne z natury [tj. ciało, mienie, sławę, godności] zaczynasz uważać za wolne, a cudze za własne, sam się zaprzęgniesz w niewolę, będziesz rozwodził skargi i żale, doznawał niepokoju, miał złorzeczenia zarówno na bogów, jak i na ludzi. Jeżeli jednak to tylko, co twoje, uważać będziesz za swoją własność, i przeciwnie – to, co jest cudzą własnością – za przynależne, jak jest w rzeczywistości, do kogoś innego, wtedy nikt nigdy nie będzie na ciebie wywierał przymusu, nikt nie będzie sprawiał ci przeszkód, ani

<sup>26</sup> E. Garin, *op. cit.*, s. 69.

<sup>27</sup> Por. E. Garin, *Powrót filozofów starożytnych*, przeł. A. Dutka, Warszawa 1993, s. 89-90.

<sup>28</sup> Pobrzmiwają tu reminiscencje kłótni z Poggiem Bracciolinim z lata 1454, por. J.-L. Charlet, *La lettre...*, s. 48. Na temat sporu humanistów zob. szerzej: R. Cessi, *Tra N. Perotto e Poggio Bracciolini*, „Giornale Storico della Letteratura Italiana” 59 (1912), s. 312-346, i *Appendice a Notizie Umanistiche III. Tra N. Perotto e Poggio Bracciolini*, „Giornale Storico della Letteratura Italiana” 60 (1912), s. 73-111.



ty sam nie będziesz nikomu złorzeczył, nikogo oskarżał, niczego zgoła czynił wbrew swej woli, nikt nie wyrządzi ci krzywdy, w nikim nie będziesz miał wroga, bo też i niczego nie doznasz, co by rzeczywiście szkodliwe było dla ciebie<sup>29</sup>.

Stoicyzm Epikteta wymaga więc, jak twierdzi Reale, jasnego określenia się jednostki, nie pozwalając na pojawienie się obojętności czy czegoś pośredniego między dobrem a złem. Jednostka wybierać będzie, według uczonego, między wartościami ekstremalnymi, o naturze czarnej lub białej: nie można w jednym czasie dokładać starań o rozwój duszy i zdobycie dóbr materialnych, ponieważ zależność między nimi polega na tym, że jeśli wzbogacamy się pod względem jednego, ubożjemy pod względem drugiego. Reale doda jeszcze w wywodzie fragment wypowiedzi Epikteta do słuchacza<sup>30</sup>:

Nie potrafisz otaczać równą opieką i dóbr zewnętrznych, jakie ci zrzędzeniem losu przypadły w udziale, i własnej swej duszy. Jeżeli jednak pragniesz tych pierwszych, zaniechaj troski o tę drugą. W przeciwnym razie nie zachowasz ani tych dóbr, ani swej duszy, i będzie cię żądza miotać w dwóch przeciwnych kierunkach. Jeżeli znowu pragniesz otaczać troską swą duszę, musisz zaniechać rzeczy zewnętrznych<sup>31</sup>.

Prawdziwą niewolą będzie więc, by powtórzyć za Realem, nie zwyczajna utrata wolności z powodu urodzenia czy niepomysłnych zdarzeń losowych, lecz niewola wynikająca z przywiązania do ciała fizycznego, doczesnych uciech i wszystkich tych osób, które sprawiają, że odczuwamy chwilową przyjemność. W takiej sytuacji nowy niewolnik niejako sam ściąga na siebie rozpacz i zawód, jak słusznie zauważa badacz. Pogodę ducha zapewnia bowiem w interpretacji uczonego jedynie wyzbycie się rzeczy niezależnych od nas samych i życie zgodne z własnym *nous*, wolne również od osób, które mogłyby nas zniewolić i na nowo wpędzić w koszmar namiętności, czyli niewoli<sup>32</sup>. Te właśnie rozważania należy zachować w pamięci, przystępując do lektury zamieszczonego poniżej tekstu źródłowego.

<sup>29</sup> Epiktet, *Encheiridion*, I 3, przeł. L. Joachimowicz – cyt. za: G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, Lublin 2004, t. IV, s. 130.

<sup>30</sup> G. Reale, *op. cit.*, t. IV, s. 131.

<sup>31</sup> Epiktet, *Diatryby*, IV 1, 25, przeł. L. Joachimowicz – cyt. za: G. Reale, *op. cit.*, t. IV, s. 131.

<sup>32</sup> G. Reale, *op. cit.*, t. IV, s. 131.

## Epistula Nicolai Perotti Iacobo Constantio

Nicolaus Perottus Iacobo Constantio Fanensi salutem.

Decrevi posthac omnis non solum actiones, verum et cogitationes meas tecum communicare, quod et tua erga me pietas et officium meum requirere videtur. Faciam autem hoc frequenter non aliquo servato ordine, sed ut quaeque mihi res in mentem venerit. Nunc quid hac tempestate agam, quae ratio sit studiorum meorum ad te scribam.

Ego ab ineunte pueritia ita a patre institutus fui, ut semper in studiis litterarum viverem. Id adeo remisse faciebam, ut quemadmodum ab iis numquam cessarem, ita iis minorem temporis partem semper impenderem, non quod ita pater vellet aut ita mihi suaderet, homo plusquam satis est studiorum amantissimus, sed, ut fieri solet primo in pueritia, deinde etiam in adolescentia, variis ludis voluptatibusque distractus. Et si non relinquebam studia litterarum, tamen lente satis prosequerbar, interdum etiam intermittebam.

Crescente vero paulatim aetate vigesimum iam annum ingressus, cum scribere nescio quid coepissem essemque apud summos viros nonnihil laudis consecutus, in commune adolescentium vitium incidi ratusque me iam aliquid scire, cogitare coepi, quo pacto et patrem et familiam meam et me ipsum honoribus ac divitiis augerem. Sepositis igitur et fere relictis studiis totum me iis rebus dedi, ex quibus honoris aut emolumenti aliquid viderer percepturus. In quo tamen maximum a Deo immortali beneficium consecutus sum, quod talem nactus sum principem, qui ut est doctissimus, ita studiosissimum quemque maxime diligit. Quare necesse fuit, ut, si me huic gratum reddere cupiebam, studiis litterarum insisterem.

Ea causa fuit, ne omnino institutum opus rescinderetur. Ita usque in hunc diem delatus sum, neque omnino derelictis studiis, et ita beneficio principis mei aucta re familiari, ita honesto patre omnique familia mea, ut plus etiam consecutus videar, quam vel petere vel sperare potuissem. Nunc vero quintum et vigesimum iam annum ingressus, coepi fragilitatem et mortalitatem nostram et fortunae instabilitatem mecum reputare, et talia quaedam loqui:

„Quid agis, miser? Quid in rebus inanibus ac momentaneis tempus absumis? Divitias paras? At hae tuae non erunt. Fortuna, cum dederit, arripiet, et in alium cumulatam a te tot laboribus pecuniam transferet. Honores quaeris? At nullus honor, nulla dignitas, nulla gloria maior aut

excellenior aut firmior esse potest, quam quae virtute et studiis litterarum comparatur. Quid certa pro fortuitis relinquis? Quid stabilia pro infirmis, quid perpetua pro fluxis? Quid tranquilla pro turbulentis?

„An ignoras, quantas rerum conversiones fortunae mobilitas facit? Quam multi exulant, qui olim floruerunt? Quam multos extrema paupertas affligit, quos olim Croesi divitiae satiare non poterant? Quam multi post comparatos thesauros statim obierunt, quorum bona in eorum manus devenere, quos vivi, si fieri potuisset, dentibus lacerassent? Quot homines sunt extincti, quos ipse vidisti, novisti, allocutus es? Non patrem saepius dicentem audivisti neminem se in urbe nostra videre eorum, quos in adolescentia cognovisset? Quid aliud significare videntur regiae illae lacrimae, cum Xerxes immensum illum exercitum oculis lustrans illacrimasse dicitur, quod tot milibus hominum tam brevis immineret occasus, nisi nihil esse tam arctum, tam circumcisum, tam breve, quam hominis vitam etiam longissimam?

„Quin potius relictis caeteris rebus, fugacibus et caducis, quicquid est temporis, quod certe perexiguum est, ad studia litterarum confers? et quando negatur diu vivere, relinquere aliquid conaris, quod te vixisse testetur? Hic labor tuus esse debet, haec quies, hoc otium, hoc negotium, haec exercitatio iuventutis tuae, hoc viaticum senectutis. Hoc modo nemini unquam irasceris, nemini invidebis, cum nemine altercaberis, nemini maledices, nihil mali audies, neminem nisi te ipsum aliquando reprehendes, non timore, non spe, non sollicitudine aliqua turbaberis, numquam nisi cum doctissimis viris loqueris et, quod maximum est, nullum fortunae impetum pertimesces.

„Arripere haec tibi agros, arripere fortunas, arripere etiam, si libuerit, principis tui gratiam poterit. Litteras vero vel si quam laudem ex earum studiis assecutus es, quae omnia beneficio principis tui tibi obtigerunt, non poterit. Quis hoc credat posse fortunam principis gratia te privare, beneficio non posse?”

Haec atque alia huiusce modi mecum reputans et quasi cum altero loquens, decrevi, praesertim si ita tibi videbitur, vitae meae statum omnem mutare et relictis caeteris omnibus negotiis totum me studiis litterarum tradere, in his dies noctesque versari. Hoc mihi patrimonium, has fortunas, hoc viaticum senectuti meae parare. Iam enim senex mihi videor, quintum et vigesimum aetatis annum ingressus. Nam quantum est, quod superesse potest, etiam si diutissime vixero?

Volui tamen, antequam te consulerem, hanc vivendi rationem experiri. Itaque quintum iam mensem ita in studiis versor, ut vix tantum a libris secedam, quantum exiguum in principem meum servitium et curandi corporis necessitas cogit. Et tamen ita valeo, ut non solum, quod verebar, non obesse mihi otium intelligam, sed incredibilem etiam ad valitudinem corporis percipere fructum videar, sive natura mea talis sit, sive iocunditas ipsa mentis tantum ad salutem corporis conferat.

Sed video te flagitare, quid hoc tempore egerim. Multa lectitavi, multa didici, nonnulla memoriae commendavi, aliqua etiam scripsi. Illorum rationem mittam ad te alias, id est cum tu iudicium tuum ad me rescriperis. Nunc, quae scripserim, intellige. Polybii libros tres, de metris librum unum, de ratione carminum, quibus Horatius Flaccus ac Severinus Boetius usi sunt, librum unum. Praeterea iuramentum Hippocratis, epistulas item plurimas, interdum etiam versiculos, ut nuper iussu principis nostri epigramma Ptolemaei Latinum feci, quod ille in eius *Geographia*, quam nuper omnium, quas unquam viderim, et pulcherrimam et pretiosissimam fecit, supra Ptolemaei imaginem iussit inscribi. Haec omnia ad te mitto, ut una, et de instituto vitae meae et de meis operibus quid sentias, ad me scribas. Vale.

ΕΠΙΓΡΑΜΜΑ ΠΤΟΛΕΜΑΙΟΥ

Epigramma Ptolemaei a NICOLAO PEROTTO translatum

I

Mortalem vitam perituraque membra dedere  
Fata mihi, et summum praestituere diem.  
Sed Iovis ambrosia vescor terramque relinquo,  
Ingenio cursus dum noto sidereos.

II

ALITER AB EODEM

Imperio quamvis subsint mea fata sororum,  
Quae properant vitae frangere fila meae,  
Cum tamen aethereos motus indagine lustror,  
Cum Iove perpetua perfruor ambrosia.

III

ALITER AB HELIO PEROTTO TRANSLATUM

Mortales nati, mortalem ducimus auram,  
Supremique manent corpora nostra dies.

Sed tamen ambrosia vescor tellure relictā,  
Astrorum celeres dum peto mente vias.

### List Niccola Perottiego

Niccolò Perotti pozdrowia Giacoma Costanziego z Fano<sup>33</sup>.

Postanowiłem odtąd donosić ci nie tylko o wszystkich moich działaniach, ale również i o przemyśleniach<sup>34</sup>. Zdaje się tego wymagać i twoja życzliwość dla mnie, i moja wobec ciebie powinność<sup>35</sup>. A będę czynił to często, bez zachowywania jakiegoś porządku, lecz tak, jak mi poszczególne zdarzenia i myśli przychodzić będą do głowy. Teraz opiszę ci, co czynię obecnie i jaki jest cel moich studiów.

Od najwcześniejszego dzieciństwa ojciec tak mnie wychował, że stale żyłem zajęty nauką. Czyniłem to jednak tak opieszale, że nie przerywając jej nigdy, poświęcałem jej coraz mniej czasu, nie dlatego, żeby ojciec, człowiek ponad miarę rozmiłowany w studiach, tak chciał albo mnie do tego namawiał, lecz dlatego, że jak to się dzieje zazwyczaj najpierw w dzieciństwie, a potem też w młodości, pochłaniały mnie różne zabawy i przyjemności. I chociaż nauki nie zaprzestałem, oddawałem się jej jednak dość leniwie, a czasem się w niej nawet opuszczałem<sup>36</sup>.

Dorastając powoli, wkroczyłem już w dwudziesty rok życia, kiedy zacząłem coś pisać i u wybitnych mężów zyskałem nieco uznania; popadłem wtedy w powszechny błąd ludzi młodych<sup>37</sup> i pewny, że już coś umiem, zacząłem się zastanawiać, jak mógłbym przysporzyć większych zaszczytów i bogactwa memu ojcu, mojej rodzinie i sobie samemu. Odłożywszy więc i niemal zaniechawszy nauki, oddałem się takim zajęciom, dzięki którym, jak mi się zdawało, zdobędę jakiś prestiż lub korzyść. W tym jednak otrzy-

<sup>33</sup> Giacomo Costanzi Starszy – Iacobus Constantius Fanensis, humanista z Fano, przyjaciel Perottiego. Informacje na jego temat pozostają skąpe, zob. G. Mercati, *Per la cronologia della vita e degli scritti di Niccolò Perotti archivescovo di Siponto*, „Studi e testi” 44 (1925), s. 17–26 i 141–143.

<sup>34</sup> Plin., *Ep.*, IV 24, 7.

<sup>35</sup> Por. Cic., *Fam.*, I 1, 1.

<sup>36</sup> Por. Plin., *Ep.*, VI 6, 3. Ten akapit i następny wzorowany jest bardzo wyraźnie na pierwszych czterech księgach *Wyznań św. Augustyna*.

<sup>37</sup> Por. Sen., *Ep.*, XX 122, 6.

małem od Boga nieśmiertelnego jedną wielką łaskę: dostąpiłem takiego protektora, który zarówno sam jest bardzo uczony, jak też ogromnie ceni każdego, kto jest naprawdę pilny w nauce<sup>38</sup>. Toteż konieczne się stało, żebym – jeśli chcę mu być miły – poświęcił się studiom.

Taka była przyczyna tego, że zaczęta praca nie została zupełnie przerwana. Tak to doszedłem aż do dnia dzisiejszego, nie porzucając całkowicie nauki. Tak też dzięki dobrodziejstwu mego patrona, czcigodnemu ojcu i wszystkim członkom rodziny powiększyłem rodzinny majątek do tego stopnia, że miałem wrazenie osiągnięcia nawet większego niż mógłbym albo pragnąć, albo oczekiwać. Teraz zaś, wkroczywszy już w dwudziesty piąty rok życia<sup>39</sup>, zacząłem rozmyślać nad znikomością i śmiertelnością naszą oraz nad zmiennością losu<sup>40</sup> i tak oto mówić sobie:

„Co czynisz, nieszczęsny? Dlaczego tracisz czas na coś, co próżne i krótkotrwałe? Starasz się o bogactwa? Przecież one nie będą twoimi. Ilekroć los podaruje, to i odbierze i komu innemu da majątek, który ty zgromadziłeś za cenę tylu trudów<sup>41</sup>. Zabiegasz o zaszczyty? A przecież żaden zaszczyt, żadna godność, żadna sława nie mogą być ważniejsze ani znakomitsze, ani trwalsze niż te, które osiąga się za pomocą cnoty i zgłębiania wiedzy<sup>42</sup>. Dlaczego rzeczy pewne porzucasz w zamian za kapryśne? Dlaczego stałe w zamian za niepewne, wieczne w zamian za ulotne? Dlaczego spokojne w zamian za te, które spokój zakłócają<sup>43</sup>?

Czy nie wiesz, jak wiele zmian powoduje niestałość losu<sup>44</sup>? Jak wielu ludzi, którzy niegdyś byli potężni, teraz pozostaje w cieniu<sup>45</sup>? Jak wielu, których niegdyś nie mogły nasycić bogactwa Krezusa<sup>46</sup>, gnębi skrajne

<sup>38</sup> Por. Plin, *Ep.*, VI 6, 3 i VIII 12, 1.

<sup>39</sup> Czyli według obliczeń Charleta list napisany został w grudniu 1454 lub w styczniu roku następnego. Por. J.-L. Charlet, *op.cit.*, s. 47–58.

<sup>40</sup> Plin, *Ep.*, IV 24, 2; też III 7, 10.

<sup>41</sup> Por. Plin, *Ep.*, I 3, 4; też IV 11, 2.

<sup>42</sup> Por. Plin, *Ep.*, III 7, 14.

<sup>43</sup> Ten akapit i następny znowu pisany jest na wzór *Wyznań* św. Augustyna i przywoływanego we wstępie listu Petrarcki z *Familiares* IV, 1.

<sup>44</sup> Plin, *Ep.*, IV 24, 2.

<sup>45</sup> Por. Plin, *Ep.*, IV 24, 3.

<sup>46</sup> Krezus (?–546 p.n.e. lub później) był ostatnim królem Lidii, kraju na zachodzie Azji Mniejszej. Skarby, gromadzone przez Krezusa w Sardes z kopalń złota i wymuszonych danin (m.in. od miast greckich Azji Mniejszej), stały się przysłowiowe, jego imię zaś synonimem bogactwa. O majątku Krezusa i jego dialogu na temat szczęścia z Solonem dowiadujemy się z Herodota (I 27–33).

ubóstwo? A ilu, ledwie zgromadziwszy majątek, zaraz umarło, a ich dobra przeszły w ręce tych, których na śmierć by zagryźli, gdyby to było możliwe? Iluż to pomarło ludzi, których sam widziałeś, znałeś, odzywałeś się do nich? Czyś nie słyszał, jak twój ojciec często powtarzał, że nie widuje w naszym mieście nikogo z tych, których znał w młodości<sup>47</sup>? A cóż innego mogą znaczyć owe królewskie łzy, kiedy to, jak mówią, Kserkses<sup>48</sup>, dokonując przeglądu swojego ogromnego wojska, zapłakał nad tym, że tylu tysiącom ludzi grozi śmierć tak rychła, jak nie to, że nic nie jest tak niewystarczające, tak krótkotrwałe, tak ulotne jak ludzkie życie, choćby najdłuższe?

Dlaczego nie pozostawiwszy raczej wszystkich pozostałych spraw, przemijających i marnych, nie poświęcasz całego swojego czasu, który i tak jest bardzo ograniczony, na zajęcia literackie? Dlaczego, skoro nie jest nam dane żyć długo, nie próbujesz pozostawić po sobie czegoś, co byłoby twego życia świadectwem<sup>49</sup>? To powinna być twoja praca, to twój odpoczynek, to wczasy, to nie wczasy<sup>50</sup>, to ćwiczenie twojej młodości, to ostatni pożytek starości. W ten sposób na nikogo nigdy nie pogniewasz się, nikomu nie będziesz zazdrościł, z nikim nie będziesz się kłócił, nikomu nie będziesz złorzeczył, nic złego od nikogo nie usłyszysz, nigdy nikogo prócz siebie samego nie zganisz. Nie będziesz niepokojony ani strachem, ani tęsknotą, ani żadną troską<sup>51</sup>. Zawsze będziesz rozmawiał z wielce uczonymi mężami<sup>52</sup> i, co najważniejsze, nie będziesz się bał żadnej nagłej zmiany losu<sup>53</sup>.

Może on pozbawić cię posiadłości, pozbawić dóbr, a nawet, gdyby zechciał, pozbawić przychylności protektora. Piśmiennictwa jednak ani uznania, które byś zyskał dzięki pilnemu zajmowaniu się nim – to wszystko zaś przypadło ci w udziale z dobrodziejstwa twego opiekuna – nie może<sup>54</sup>.

<sup>47</sup> Por. Plin. *Ep.*, III 7, 12.

<sup>48</sup> Kserkses (519–465 p.n.e.), król perski pochodzący z dynastii Achemenidów, syn i następca Dariusza. Panował w latach 486–465 p.n.e. W 480 roku p.n.e. wyruszył na podbój Grecji na czele ogromnej, składającej się z 46 nacji armii. Kiedy Kserkses dokonywał przeglądu wojska w Abydos pod Hellespontem i zobaczył jego ogrom zapłakał, mówiąc: „Z tych tak licznych ludzi za sto lat nikt nie pozostanie przy życiu.” (Hdt VII 44–46, por. V. Max. IX 13, ext. 1); Plin, *Ep.*, III 7, 11 i 13.

<sup>49</sup> Por. Plin. *Ep.*, III 7, 14.

<sup>50</sup> Plin. *Ep.*, I 3, 3.

<sup>51</sup> Por. Epict. *Ench.*, I 3.

<sup>52</sup> Por. Plin. *Ep.*, I 9, 5.

<sup>53</sup> Por. Cic. *Q. fr.*, I 1, 5 i *Tusc.*, V 10, 30.

<sup>54</sup> Por. Plin. *Ep.*, I 3, 4.



Któż by uwierzył, że los może odebrać ci przychyłność patrona, lecz nie może wyświadczonoego przezeń dobrodziejstwa?”

Te i podobne sprawy rozważając w samotności<sup>55</sup>, a jakby z kimś rozmawiając, postanowiłem, zwłaszcza jeśli uznasz to za słuszne, zmienić cały sposób mego życia i porzuciwszy wszelkie inne zajęcia, cały oddać się zajęciom literackim, we dnie i w nocy nimi się zajmować<sup>56</sup>. Ten przygotowuję sobie majątek, te dobra, to zaopatrzenie na mą starość. Już bowiem stary się sobie wydaję, wkroczywszy w dwudziesty piąty rok życia. Ileż to bowiem lat mi jeszcze zostało, choćbym żył i najdłużej<sup>57</sup>?

Przed zasięgnięciem twojej rady zapragnąłem jednak spróbować takiego trybu życia<sup>58</sup>. A więc już piąty miesiąc tak jestem zagłębiony w zajęciach naukowych, że prawie nie odrywam się od książek, a jeśli już, to na tyle tylko, na ile zmuszają mnie do tego niewielkie powinności wobec mojego protektora oraz konieczność zaspokajania potrzeb ciała. A przecież tak dobrze się czuję, że nie tylko czas wolny mi nie przeszkadza – a tego się obawiałem – lecz nawet wydaje się, że czerpię z tego nieprawdopodobny pożytek dla zdrowia, czy to dlatego, że taka jest moja natura, czy też sama pogoda ducha tak bardzo sprzyja zdrowiu.

Widzę jednak, że bardzo domagasz się wiadomości, co ostatnio robiłem. Dużo czytałem, dużo uczyłem się, sporo przyswoiłem sobie na pamięć, niejedno też napisałem<sup>59</sup>. Sprawozdanie z tego wszystkiego przyślę ci innym razem, to znaczy, gdy ty prześlesz mi w odpowiedzi swoją ocenę. Teraz dowiedz się tylko, co napisałem<sup>60</sup>: trzy księgi Polibiusza, jedną księgę o metrach, jedną księgę o sposobie układania pieśni, jakimi posługiwali się Horacy i Seweryn Boecjusz. Oprócz tego przysięgę Hipokratesa, również liczne listy, jakieś także wiersze, na przykład niedawno z rozkazu naszego patrona przełożyłem na łacinę epigramat Ptolemeusza<sup>61</sup>. Kazał on utwór

<sup>55</sup> Por. Plin. *Ep.*, IV 24, 2.

<sup>56</sup> Por. Plin. *Ep.*, I 3, 3.

<sup>57</sup> Por. Sen. *Dial.*, III 8, 2 i III 10, 1 ; też *Ben.*, VII 24, 1 i *Ep.*, VI 60, 3 i XIX 110, 19.

<sup>58</sup> Por. Sen. *fr.*, 17, 1.

<sup>59</sup> Por. Plin. *Ep.*, IV 19, 2 i IV 23, 1.

<sup>60</sup> Polybius, *Historiarum libri quinque; De generibus metrorum; Epistola de generibus metrorum quibus Horatius et Boethius usi sunt.*

<sup>61</sup> Jean-Louis Charlet uważa załączone do listu wersje tłumaczeń Perottiego za pierwszy przekład tego epitafium, zob. J.-L. Charlet, *Łacińskie przekłady epigramatów z „Antologii greckiej”*. Niccolò Perotti, Antonio i Giacomo Costanzi, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 53, 2009, s. 56.

ów umieścić w *Geografii* tegoż nad wizerunkiem autora<sup>62</sup>, najpiękniejszym i najcenniejszym zamówionym manuskrypcie ze wszystkich, jakie widziałem<sup>63</sup>. To wszystko ci przesyłam, abys odpisał, co sądzisz o trybie mojego życia i o moich pracach. Bądź zdrow.

Epigramat Ptolemejski<sup>64</sup>

Epigramat Ptolemeusza przez Nicola Perottiego przełożony

I

Śmiertelny żywot i ciało, co przeminie,

Darował mi los, i kres dni wyznaczył.

Lecz Jowiszową ambrozją się żywię i porzucam ziemię,

I bieg gwiazd rysuję w myśli.

II

Inaczej przez tego samego:

Choć los mój władzy sióstr poddany,

One nic życia mego ciąć spieszą,

Przecież oglądam gwiazd wędrówki pilnie,

Z Jowiszem wraz ambrozją wieczną się ciesząc.

III

Odmienne przełożony przez Elia Perottiego<sup>65</sup>:

Zrodzeni śmiertelni, śmiertelnym oddychamy powietrzem,

<sup>62</sup> Niemniej w manuskrypcie Bessariona przekład Perottiego znajduje się pod portretem starożytnego astronoma – cyt. za: J.-L. Charlet, *La lettre...*, s. 53, przyp. 4.

<sup>63</sup> Mowa tu o kardynale Bessarionie, który zlecił Giovanniemu Rhosozowi przepisanie *Geografii* Ptolemeusza. Manuskrypt powstał około roku 1453 na pergaminie, obecnie znajduje się w Wenecji (Biblioteca Nazionale Marciana, ms. Cod. Gr. Z.388, coll.333, fol.6v), zob.: <http://www.tridente.it/venetie/avv/avv03.htm> [dostęp: 30.08.2014]. Wizerunek zatytułowany jest: *Frontispis „Geografii” Ptolemeusza, ukazujący Klaudiusza Ptolemeusza w palacu, z księgami i astrolabium*. Według J.-L. Charleta *Łacińskie przekłady epigramatów...*, (s. 56) wersja epitafulum stworzona przez Perottiego „spełniała więc pewną funkcję «społeczną» mającą na celu ozdobienie – na zlecenie kardynała – pierwszej strony manuskryptu”.

<sup>64</sup> Zob. *Antologia Palatyńska*, 9.577. Na temat wersji przekładu, ich stylu i wierności oryginałowi zob. J.-L. Charlet, *Łacińskie przekłady epigramatów...*, s. 56–59. Charlet wskazuje także rękopisy, w których odnaleźć można przełożone wersje.

<sup>65</sup> Elio Perotti – Helius Perottus – był młodszym bratem Niccola, podobnie jak on zaangażowanym w rozliczne prace translatorskie. Zmarł on przedwcześnie między 1455 a 1458 rokiem. Charlet interpretuje umieszczenie wersji brata obok własnych w kategoriach *aemulatio*, „ćwiczenia zawierającego element współzawodnictwa między braćmi”, zob. J.-L. Charlet, *Łacińskie przekłady epigramatów...*, s. 57–59.

I także ciała towarzyszą nam do końca.  
 A jednak, ziemię opuściwszy, ambrozją się karmię,  
 I znów z uwagą szlakiem gwiazd podążam.

## Bibliografia

- d'Alessandro P., *Documenti Perottini editi e inediti. La traduzione delle Historie di Polibio e una lettera mal datata*, „Res publica litterarum”, 24 (2001).
- d'Alessandro P., *Opuscula quaedam per ocium composita: occuparsi di metrica per distrarsi un po'*, „Renæssanceforum”, 7 (2011).
- da Bisticci V., *Vescovo Sipontino*, [w:] *Vite di uomini illustri del secolo XV*, oprac. A. Greco, Firenze 1970.
- Cessi R., *Tra N. Perotto e Poggio Bracciolini*, „Giornale Storico della della Letteratura Italiana”, 59 (1912) i *Appendice a Notizie Umanistiche III. Tra N. Perotto...*, „Giornale...” 60 (1912).
- Charlet J.-L., *Niccolò Perotti, humaniste du Quattrocento: Bibliographie critique*, *Renæssanceforum* 7, 2011, [http://www.renaessanceforum.dk/rf\\_7\\_2011.htm](http://www.renaessanceforum.dk/rf_7_2011.htm).
- Charlet J.-L., *La lettre de N. Perotti à G. Costanzi: chronologie et signification*, „Studi Umanistici Piceni” 23 (2003).
- Charlet J.-L., *Lacińskie przekłady epigramatów z „Antologii greckiej”. Niccolò Perotti, Antonio i Giacomo Costanzi*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 53 (2009) i *Niccolò Perotti, humaniste de Quattrocento: Bibliographie critique*, „Renæssanceforum”, 7 (2011).
- Garin E., *Filozofia Odrodzenia we Włoszech*, Warszawa 1969.
- Garin E., *Powrót filozofów starożytnych*, Warszawa 1993.
- Knowledge, Goodness and Power. The Debate over Nobility among Quattrocento Italian Humanists*, red. A. Rabil, MRTS, 1991.
- Mai A., *Classicorum auctorum*, t. 3, Roma 1831.
- Marsh D., *The Quattrocento Dialogue*, London 1980.
- Mercati G., *Per la cronologia della vita e degli scritti di Niccolò Perotti archivescovo di Siponto*, „Studi e testi” 44 (1925).
- Murphy J., *Rhetoric in the Middle Ages: A History of Rhetorical Theory from St. Augustine to the Renaissance*, MRTS 2000, s. 194–269.
- Oliver R.P., *Niccolò Perotti's Version of the Enchiridion of Epictetus, with an introduction and List of Perotti's Writings*, University of Illinois 1954.
- Percival W.K., *The Treatise on Letter Writing in Niccolò Perotti's Rudimenta gramatices*, <http://people.ku.edu/~percival/Sassoferratoscript2003.html>.
- Petrarka, *Pisma podróżnicze*, Warszawa 2009.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, Lublin 2004, t. 4.